

II Księga Królewska

Rozdział 18

1. W trzecim roku Ozeasza, syna Eli, króla Izraela, Ezechiasz, syn Achaza, króla Judy, *zaczął* królować. 2. Miał on dwadzieścia pięć lat, kiedy zaczął królować, i królował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka *miała* na imię Abi i *była* córką Zachariasza. 3. Czynił on to, co było słuszne w oczach JAHWE, wszystko tak, jak czynił Dawid, jego ojciec. 4. Zniósł wyżyny, rozbił posągi, powycinał gaje i potłukł węża miedzianego, którego uczynił Mojżesz, bo aż do tego czasu synowie Izraela palili mu kadzidło, i nazwał go Nehustan. 5. Zaufał JAHWE, Bogu Izraela. I spośród wszystkich królów Judy nie było nikogo podobnego do niego ani *z tych, którzy byli* po nim, ani *z tych, którzy byli* przed nim. 6. Przyłgął bowiem do JAHWE i nie odstępował od niego, ale przestrzegał jego przykazań, które JAHWE nadał Mojżeszowi. 7. A JAHWE był z nim i powodziło mu się, gdziekolwiek wyruszał. Zbuntował się przeciw królowi Asyrii i nie służył mu. 8. To on pokonał Filistynów aż do Gazy i jej granic, od wieży strażników aż do miasta warownego. 9. W czwartym roku króla Ezechiasza — był to siódmy rok Ozeasza, syna Eli, króla Izraela — Salmanaser, król Asyrii, wyruszył przeciwko Samarii i obległ ją. 10. I zdobył ją pod koniec trzeciego roku. W szóstym roku Ezechiasza — był to dziewiąty rok Ozeasza, króla Izraela — Samaria została zdobyta. 11. Wtedy król Asyrii uprowadził Izraela do Asyrii i osiedlił ich w Chalach i Chaborze, przy rzece Gozanu, i w miastach Medów; 12. Ponieważ nie posłuchali głosu JAHWE, swego Boga, ale przekroczyli jego przymierze *oraz* to wszystko, co nakazał Mojżesz, sługa JAHWE. Nie słuchali tego i nie wypełniali. 13. W czternastym roku króla Ezechiasza Sennacheryb, król Asyrii, wyruszył przeciw wszystkim warownym miastom Judy i zdobył je. 14. Wtedy Ezechiasz, król Judy, posłał do króla Asyrii do Lakisz, mówiąc: Postąpiłem źle, odstąpię ode mnie. Cokolwiek na mnie nałożysz, poniosę. Król Asyrii nałożył więc na Ezechiasza, króla Judy, trzysta talentów srebra i trzydzieści talentów złota. 15. I Ezechiasz dał mu całe srebro, które się znalazło w domu JAHWE i w skarbcach domu królewskiego. 16. W tym samym czasie Ezechiasz zerwał złoto z drzwi domu JAHWE oraz ze słupów, które obił *sam* Ezechiasz, król Judy, i dał je królowi Asyrii. 17. Jednakże król Asyrii posłał z Lakisz Tartana, Rabsarisa i Rabszaka z wielkim wojskiem do Jerozolimy, do króla Ezechiasza. Wyruszyli i przybyli do Jerozolimy. Gdy przybyli, przyszli i zatrzymali się przy kanale górnej sadzawki, która jest przy drodze pola folusznika. 18. A gdy wołali do króla, wyszli do nich Eliakim, syn Chilkiasza, przełożony domu, Szebna, pisarz, oraz Joach, syn Asafa, kronikarz. 19. Wtedy Rabszak powiedział do nich: Powiedzcie Ezechiaszowi: Tak mówi wielki król, król Asyrii: Co to za ufność, na której polegasz? 20. Mówisz — ale to słowa daremne — mam dość rady i siły do wojny. Teraz więc w kim pokładasz ufność, że zbuntowałeś się przeciwko mnie? 21. Oto teraz opierasz się na tej nadłamanej lasce trzcinowej — na Egipcie — która gdy ktoś się oprze na niej, wbija mu się w dłoń i przebija ją. Taki jest faraon, król Egiptu, dla wszystkich, którzy mu ufają. 22. A jeśli mi powiecie:

Ufamy JAHWE, naszemu Bogu — czy on nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz i nakazał Judzie i Jerozolimie: Przed tym ołtarzem w Jerozolimie będziecie oddawać pokłon? **23.** Dlatego teraz proszę, daj zastaw memu panu, królowi Asyrii, a dam ci dwa tysiące koni, jeśli zdołasz posadzić na nich jeźdźców. **24.** Jakże więc stawisz opór jednemu dowódcy z najmniejszych sług mego pana, a pokładasz nadzieję w Egipcie, że *otrzymasz* rydwany i jeźdźców? **25.** Poza tym — czy bez *woli* JAHWE wyruszyłem przeciw temu miejscu, aby je zburzyć? JAHWE powiedział do mnie: Wyrusz przeciwko tej ziemi i spustosz ją. **26.** Wtedy Eliakim, syn Chilciasza, Szebna i Joach powiedzieli do Rabszaka: Proszę, mów do swoich sług po syryjsku, bo rozumiemy, a nie mów z nami po hebrajsku wobec ludu, który jest na murze. **27.** Lecz Rabszak odpowiedział: Czy do twego pana i do ciebie posłał mnie mój pan, abym mówił te słowa? Czyż nie do tych mężczyzn siedzących na murze, aby jedli swój kał i pili swój mocz razem z wami? **28.** Wstał więc Rabszak i zawołał donośnym głosem po hebrajsku tymi słowami: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla Asyrii. **29.** Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz, bo nie będzie mógł wyrwać was z mojej ręki. **30.** I nie dajcie się przekonać Ezechiaszowi, by zaufać JAHWE, gdy mówi: Na pewno JAHWE nas wybawi i to miasto nie będzie wydane w ręce króla Asyrii. **31.** Nie słuchajcie Ezechiasza. Tak bowiem mówi król Asyrii: Zawrzyjcie ze mną przymierze i wyjdźcie do mnie, a każdy będzie jeść ze swojej winorośli i ze swego drzewa figowego i każdy będzie pić wodę ze swojej studni; **32.** Aż przyjdę i zabiorę was do ziemi podobnej do waszej, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic, do ziemi drzew oliwnych, oliwy i miodu. Będziecie żyć, a nie umierać. Nie słuchajcie Ezechiasza, bo was zwodzi, mówiąc: JAHWE nas wybawi. **33.** Czy bogowie *innych* narodów mogli wybawić swoją ziemię z ręki króla Asyrii? **34.** Gdzie są bogowie Chamatu i Arpadu? Gdzie są bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Czy wyrwali Samarię z moich rąk? **35.** Którzy spośród wszystkich bogów tych ziem wybawili swoją ziemię z mojej ręki, żeby JAHWE miał wybawić Jerozolimę z mojej ręki? **36.** Lecz lud milczał i nie odpowiedział mu ani słowa, bo taki był rozkaz króla: Nie odpowiadajcie mu. **37.** Wtedy przyszli przełożony domu Eliakim, syn Chilciasza, pisarz Szebna i kronikarz Joach, syn Asafa, do Ezechiasza, z rozdartymi szatami, i oznajmili mu słowa Rabszaka.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski